



Warszawa, 22.03.2015

dr hab. Bartłomiej Nowak, prof. ALK
Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa UE
Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego
Ul. Jagiellońska 57/59, Warszawa

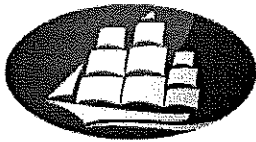
Recenzja rozprawy doktorskiej magister Ilony Przybojewskiej

Znaczenie transeuropejskich sieci energetycznych dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego

1. Przedmiot badań i hipoteza pracy

Rozprawa doktorska magister Ilony Przybojewskiej pod tytułem „**Znaczenie transeuropejskich sieci energetycznych dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego**” jest interesującym przedstawieniem ważnego z punktu widzenia gospodarki, czy też instytucji państwa zagadnienia badawczego, jakim jest wpływ infrastruktury na bezpieczeństwo energetyczne.

Bezpieczeństwo energetyczne jest pojęciem szerokim i trudnym do jednoznacznego zdefiniowania, jednak elementy takie jak: dywersyfikacja źródeł pozyskiwania nośników energii oraz rozbudowa infrastruktury są wspólne dla większości propozycji definicji bezpieczeństwa energetycznego. W pracy doktorskiej przedstawionej do recenzji wyeksponowany jest element infrastrukturalny, – czyli znaczenie infrastruktury, w tym przede wszystkim sieci transeuropejskich dla zapewnienia



bezpieczeństwa energetycznego. Taki wybór przedmiotu badawczego jest trafnym wyborem moim zdaniem i dobrze wpisuje się w obecną dyskusję dotyczącą budowy Unii Energetycznej, gdzie jednym z filarów ma być właśnie integracja krajowych rynków energii elektrycznej i gazu poprzez rozbudowę połączeń wzajemnych (połączeń międzysystemowych) w ramach sieci transeuropejskich. Biorąc powyższe pod uwagę rozwój infrastruktury, a szczególnie rozwój sieci przesyłowych oraz połączeń wzajemnych między państwami członkowskimi UE ma duże znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa energetycznego UE oraz poszczególnych krajów członkowskich. Dzieje się tak dzięki bliższej integracji i współpracy krajowych rynków energii, wymiany doświadczeń, know-how oraz co istotne możliwości zwiększenia wolumenu transgranicznego handlu energią oraz ewentualnego uzupełniania deficytu energii w systemie jednego państwa z systemu drugiego państwa. Innymi słowy brak dobrze rozwiniętej infrastruktury sieciowo - magazynowej stanowi znaczącą barierę dla integracji gospodarczej, a tym samym naraża krajowe bezpieczeństwo energetyczne na perturbacje. Takie założenie wydaje się być zgodne z postawioną przez Doktorantkę hipotezą, gdzie *budowa i funkcjonowanie transeuropejskiej infrastruktury energetycznej bezpośrednio oddziałują na poziom bezpieczeństwa energetycznego*. Należy jednak zaznaczyć, że istnieje znacząca różnica pomiędzy krajami tzw. starej piętnastki oraz nowymi krajami członkowskimi UE w kontekście rozwoju infrastruktury sieciowo – magazynowej, co znacząco determinuje podejście do kwestii „unijnego bezpieczeństwa energetycznego” oraz relacji z partnerem rosyjskim szczególnie w kontekście dostaw gazu. Ilość połączeń międzysystemowych na rynku energii elektrycznej/gazu pomiędzy państwami członkowskimi wciąż budzi wątpliwości, jak również implementacja podstawowych regulacji prawnych dt. budowy wspólnego rynku energii oraz transgranicznej wymiany energii elektrycznej/gazu. Problemy z przestrzeganiem i implementowaniem regulacji prawnych stoją w sprzeczności z ideą budowy konkurencyjnego i sprawnie działającego rynku energii, który wysyłał prawidłowe sygnały inwestycyjne, oraz jest w stanie zaoferować wszystkim potencjalnymi dostawcą energii dostęp do sieci na uczciwych warunkach, a przy tym daje operatorom systemu i wytwórcom energii elektrycznej skuteczne zachęty do zainwestowania wielu milionów euro w rozbudowę infrastruktury. Sprawnie funkcjonujący rynek energii jest koniecznym warunkiem wstępnym do rozwiązywania



problemów zmian klimatycznych. Tym samym posiadając prawidłowo funkcjonujący rynek w tej dziedzinie możliwe jest kształtowanie skutecznego mechanizmu handlu limitami emisji i rozwijania przemysłu energetycznego ze źródeł odnawialnych.

Reasumując przedmiot badawczy pracy i metodologia są trafnie dobrane. Moje wątpliwości w kontekście metodologicznym budzi jedynie fakt, czy w przedstawionej do recenzji pracy doktorskiej nie powinno się zastąpić hipotezy – tezą, choć ta uwaga w zasadzie dotyczy wszystkich prac z zakresu nauk prawnych. Hipoteza jest to twierdzenie, które w wyniku weryfikacji wymaga udowodnienia lub falsyfikacji najczęściej poprzez badania empiryczne, ale nie zawsze. Teza zaś jest zdaniem bądź twierdzeniem, które zawsze jest prawdziwe, a argumenty przywołane służą jedynie potwierdzeniu słuszności tezy. Moim zdaniem w pracy przedstawionej do recenzji, biorąc pod uwagę metodologię, a przede wszystkim metodę dogmatyczną prawną – czyli logiczne rozumowanie i wnioskowanie oparte na kanonach logiki prawniczej w dużej mierze mamy doczynienia z tezą. Rozważania, co do tezy czy hipotezy nie wpływają jednak na wartość merytoryczną pracy, która jest wysoka.

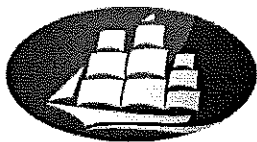
Czytając wprowadzenie odczuwam również brak uzasadnienia wyboru tematu pracy doktorskiej, co w pracach naukowych powinno być standardem w moim przekonaniu. Dlaczego Autorka wybrała ten temat; dlaczego i dla kogo to zagadnienie badawcze jest ważne? Jaka jest wartość dodana pracy? To są elementy, które powinny być bardziej wyeksponowane we wprowadzeniu, a stanowią element pracy naukowej.

2. Struktura pracy

Praca podzielona została na cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym Doktorantka omawia instytucje transeuropejskich sieci energetycznych w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, starając się zarazem wyjaśnić, czym jest bezpieczeństwo energetyczne. Zgadzam się z Autorką rozprawy, że stworzenie jednej wspólnej dla wszystkich sektorów i państw definicji bezpieczeństwa energetycznego w zasadzie nie jest możliwe. Na bezpieczeństwo energetyczne państwa składa się wiele czynników zarówno geopolitycznych, prawnych, ekonomicznych,



środowiskowych czy technicznych. Każdy kraj Unii Europejskiej z racji swojego położenia geograficznego, zawartych kontraktów, rozwoju rynków energetycznych, dostępu do surowców, wpływu czynników geopolitycznych i gospodarczych, znajduje się w nieco innym położeniu, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, a tym samym kwestia bezpieczeństwa jest pojmowana przez kraje UE w nieco inny sposób. Niewątpliwie jednak elementy takie jak niezagrożony dostęp do różnych nośników energii, zapewnienie ciągłości ich dostaw, czy rozbudowa infrastruktury energetycznej są wspólne. Bywa jednak, że projekty infrastrukturalne nie tylko łączą, ale również dzielą kraje członkowskie, czego przykładem jest wspomniany w pracy Gazociąg Północny (Nord Stream). Gazociąg łączący Rosję z Niemcami, a biegnący po dnie Bałtyku budzi niepokój szczególnie wśród krajów bałtyckich UE, w tym Polski. Polska ominięta przez Gazociąg Północny, widzi w projekcie zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa energetycznego, o czym świadczą wypowiedzi wielu polskich polityków. Z punktu widzenia Polski, jednak kluczowy jest fakt, że Polska traci na znaczeniu, jako kraj tranzytowy. Tranzyt/przesył surowców przez dane terytorium stanowi często element polityki negocjacyjnej w kontekście cen surowców. Pojawiają się ponadto głosy, wskazujące, iż dalsza rozbudowa Gazociągu Północnego zachwieje ideą solidarności energetycznej, jak również stanie się przeszkodą do tworzenia wspólnej polityki energetycznej w jej zewnętrznym wymiarze. Doktorantka wskazuje, w kontekście solidarności energetycznej, iż przy budowie Gazociągu Północnego zasada ta była podnoszona, jako argument przeciwko budowie. Co więcej, zdaniem Autorki poza tym, iż była możliwość powołania się na zasadę solidarności energetycznej, to możliwe było również podniesienie zarzutów w zakresie nieważności relewantnej części ówczesnej decyzji kwalifikującej Gazociąg Północny, jako projekt leżący we wspólnym interesie. Byłoby to możliwe zdaniem Autorki z uwagi na fakt naruszenia traktatów, bądź nadużycia prawa, w szczególności w kontekście unormowań statujących warunki, jakie musi spełniać projekt we wspólnym interesie. Szkoda, że ten wątek nie został pociągnięty dalej. Chociaż moim zdaniem w praktyce trudne byłoby to do obrony, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że Gazociąg Północny był na etapie budowy uważany przez instytucje UE i znaczną część państw członkowskich, jako projekt infrastrukturalnym o strategicznym znaczeniu dla UE. W tym kontekście ówczesna, a nieobowiązująca już decyzja 1364/2006/WE Parlamentu



i Rady ustanawiająca wytyczne dla transeuropejskich sieci energetycznych (uchylona rozporządzeniem 347/2013) wskazywała osie projektów priorytetowych mających pierwszeństwo w uzyskaniu finansowania z UE, w tym miejsca projektów leżących w interesie Europy, zdefiniowanych w art. 7 i 8 wyżej wymienionej decyzji. I tak za projekt mający znaczenie dla Europy, który pomoże w zaspokojeniu przyszłych potrzeb energetycznych UE uważa się „gazociągi mające połączyć niektóre z głównych źródeł dostaw gazu w Europie, poprawić współdziałanie sieci oraz zwiększyć bezpieczeństwo dostaw, w tym gazociągi przeprowadzone drogą morską z Rosji do UE i drogą lądową z Rosji do Polski i Niemiec(...).

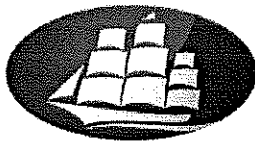
Pomimo nieostrości pojęcia bezpieczeństwo energetyczne, Doktorantka jednak podjęła próbę w rozdziale pierwszym zdefiniowania (definicja kontekstowa jak to nazywa Autorka), wskazując, iż na kwestie bezpieczeństwa energetycznego składają się trzy elementy: 1. zagwarantowanie ciągłości dostaw; 2. zapewnienie zliberalizowanego i konkurencyjnego rynku energii oraz; 3. przestrzeganie wymogów środowiska naturalnego. Taka konstrukcja bezpieczeństwa energetycznego nie jest konstrukcją nową. Co jest natomiast interesujące i stanowi nowe podejście w badaniu bezpieczeństwa energetycznego jest analiza wpływu instytucji transeuropejskich sieci energetycznych na poszczególne, zdefiniowane przez Doktorantkę komponenty bezpieczeństwa energetycznego, konsekwentnie analizowane w rozdziale drugim, trzecim i czwartym.

Rozdział drugi recenzowanej pracy poświęcony jest, zatem analizie wpływu sieci transeuropejskich na zagwarantowanie ciągłości dostaw. Autorka zaczyna swoje rozważania od przedstawienia koncepcji solidarności energetycznej w kontekście transeuropejskich sieci energetycznych. Powiązanie pojęcia solidarności energetycznej z unijnymi regulacjami dotyczącymi budowy i funkcjonowania transeuropejskiej infrastruktury energetycznej zdaniem Doktorantki ma dwojaki charakter. Po pierwsze koncepcja solidarności energetycznej na etapie budowy transeuropejskich sieci energetycznych łączy się z ideą spójności, w szczególności gospodarczej i terytorialnej. Po drugie koncepcja solidarności energetycznej znajduje urzeczywistnienie w przypadku procesu budowy i rozwoju infrastruktury energetycznej, ponieważ odpowiedni stan takiej infrastruktury niejako uruchamia koncepcje



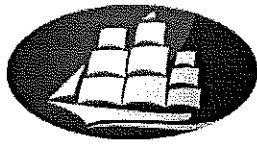
solidarności energetycznej na etapie funkcjonowania sieci. Powiązanie instytucji sieci transeuropejskich z ideą solidarności energetycznej jest w założeniu logiczne i ma sens, chociaż samo pojęcie solidarności energetycznej występujące w wielu aktach prawnych UE jest pojęciem niezdefiniowanym, na co również uwagę zwraca Doktorantka. Najogólniej można przyjąć, iż idea solidarności energetycznej pomiędzy państwami UE, szczególnie w wymiarze wzajemnej pomocy dotyczyć może sytuacji zarówno takiej, w której państwo X jest w potrzebie, ale również sytuacji takiej gdzie państwo Y posiada odpowiednie zasoby i infrastrukturę, aby pomocy udzielić. Niewątpliwie, aby urzeczywistnić walory tak rozumianej solidarności energetycznej w praktyce konieczne jest posiadanie odpowiedniej infrastruktury przesyłowej.

Sama kwestia ciągłości dostaw oraz solidarności energetycznej jest szczególnie gorącym tematem w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (EŚW). Trudne położenie geograficzne (geopolityczne) oraz silne uzależnienie od surowców rosyjskich (gaz i ropa) potęguje fakt, że Rosja w dużej mierze, szczególnie w przypadku krajów bałtyckich uważa tę część UE, jako sferę swoich dawnych wpływów. Uzależnienie od jednego dostawcy nie jest jednak świadomym wyborem państw EŚW, ale wynikiem „odziedziczenia” sieci infrastrukturalnej po dawnym bloku radzieckim – a której źródła zasilania znajdowały się na terenach dawnego ZSSR. Również gazociągi tranzytowe jak Jamał czy Przyjaźń transportujące gaz ze wschodu na zachód, czyli z terenów Rosji do krajów europejskich w oczywisty sposób wskazują dostawcę. Tym samym odziedziczona infrastruktura jasno definiuje kierunek przesyłu gazu, szczególnie dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W związku z powyższym klauzula dotycząca solidarności energetycznej w przypadku kryzysu dostaw surowców (jak ta wyrażona w rozporządzeniu 994/2010) postrzegana jest przez liderów krajów EŚW, jako instrument ochronny przed ambicjami Rosji. Obawy nowych krajów członkowskich jednak wydają się nie do końca być dostrzegane wśród starych członków UE, przede wszystkim Włoch, Hiszpanii Niemiec czy Francji, dla których import gazu z Rosji stanowi jedynie około 30-40% całego importu (w nowych krajach członkowskich jest to 60% - 100%). Fakt ten nie powinien jednak dziwić, przy stosunkowo zaawansowanych projektach połączeń gazowych Europy południowej i zachodniej z krajami Afryki, oraz rozwiniętą infrastrukturą LNG. Do istniejących już gazociągów Green Stream (Libia - Włochy), Trans-Mediterranean (Algieria – Włochy), Maghreb-Europe (Algieria



Hiszpania i Portugalia) dołączyć mają między innymi gazociąg Medgaz (Algieria – Hiszpania), Galsi (Algieria – Włochy) oraz Trans-Saharan łączący bogate złoża Nigerii z istniejącymi gazociągami przesyłowymi na terenie Algierii i dalej do Europy, który ma zostać uruchomiony w 2015 roku. Pewnym remedium na złagodzenie zróżnicowania zależności od surowców rosyjskich jest moim zdaniem budowa i rozbudowa infrastruktury gazowej w tym terminali LNG, podziemnych magazynów gazu i połączeń międzysystemowych, szczególnie w nowych krajach członkowskich UE. Taka rozbudowa w powiązaniu z wewnętrznym europejskim wspólnym rynkiem energii (czytaj pełną integracją prawną-gospodarczą) powinna pozwolić krajom członkowskim na posiadanie porównywalnych bilansów energetycznych i zależności importowych, a tym samym podobnych interesów i oczekiwań, co do wspólnej polityki energetycznej w tym bezpieczeństwa i solidarności energetycznej.

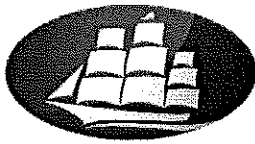
Rozdział 3 poświęcony jest analizie funkcjonowania transeuropejskich sieci energetycznych w kontekście zapewnienia zliberalizowanego i konkurencyjnego rynku energii, jako jednego z podstawowych elementów bezpieczeństwa energetycznego. Relacja tutaj wydaje się być oczywista. Liberalizacja rynku energii w tym zniesienie barier handlowych, zwiększenie liczby sprzedawców (poprzez swobodny dostęp do infrastruktury), regulacja monopolii infrastrukturalnych przy udziale niezależnych regulatorów i operatorów systemowych korzystnie wpływa na bezpieczeństwo energetyczne państwa. Pamiętać należy jednak, iż w procesie liberalizacji kluczowe jest spełnienie kilku warunków. Po pierwsze jest to stworzenie odpowiednich regulacji prawnych funkcjonowania rynku energii w tym odnoszących się bezpośrednio do bezpieczeństwa energetycznego. Po drugie stworzenie skutecznych organów kontroli przestrzegania regulacji prawnych oraz reguł konkurencji na rynku energii zdominowanym przez monopole naturalne, w tym przede wszystkim agencji regulacji energetyki oraz niezależnych operatorów systemowych. Po trzecie jest to rozbudowa infrastruktury sieciowo – magazynowej w państwach członkowskich Unii Europejskiej, bez której korzyści liberalizacji dla bezpieczeństwa energetycznego mogą się okazać niewystarczające. Mając na uwadze powyższe Doktorantka stara się w rozdziale trzecim odpowiedzieć między innymi na pytanie na ile i w jaki sposób poszczególne elementy liberalizacji rynku energii (unbundling, zasada TPA, klauzula Gazprom) oddziałują na budowę i funkcjonowanie infrastruktury energetycznej. I tak zdaniem



Doktorantki unbundling (rozdziół działalności komercyjnej od sieciowej) wpływa zarówno na etap budowy jak i funkcjonowania transeuropejskiej infrastruktury sieciowej. Na etapie budowy, w zależności od przyjętej formy rozdziółu, kreuje silniejsze bądź słabsze bodźce do podejmowania decyzji w celu rozwoju sieci. Natomiast na etapie funkcjonowania infrastruktury, Autorka rozprawy wskazuje przede wszystkim na niezależność operatora systemu przesyłowego w zakresie swobody dotyczącej podejmowania decyzji inwestycyjnych, w ramach działalności przesyłowej, szczególnie przy rozdziółu własnościowym. Należy się zgodzić z Doktorantką w tych założeniach. Doświadczenie recenzenta wskazują na występowanie dwojakiego typu problemów w sytuacji, gdy OSD lub OSP jest podmiotem, co prawda prawnie wydzielonym, ale własnościowo należącym do spółki zintegrowanej. Po pierwsze, w wielu wypadkach operatorzy systemu traktują swoje spółki powiązane korzystniej niż konkurencyjne spółki trzecie, np. wykorzystując zasoby sieciowe, aby utrudnić konkurentom wejście na rynek. Po drugie, brak jest motywacji do rozwoju infrastruktury w tym zakłócone zostają zachęty inwestycyjne, w ramach zintegrowanego przedsiębiorstwa. Dzieje się tak, ponieważ operatorzy działający w ramach systemu pionowo zintegrowanego nie odczuwają motywacji do rozbudowy sieci w interesie wszystkich uczestników rynku. Podsumowując, brak związków własnościowych z wytwórcami lub sprzedawcami oznacza, że OSP nie odczuwa poważniejszych pokus stosowania dyskryminacji pomiędzy uczestnikami rynku, a tym samym wzmocnione mogą być zachęty inwestycyjne w infrastrukturę.

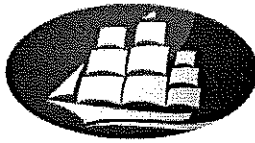
W kontekście zasady TPA (dostępu stron trzecich), znaczenie tej zasady uwidacznia się na etapie budowy jak i funkcjonowania sieci transeuropejskich. TPA hamuje nieopłacalne inwestycje w infrastrukturę równoległą do już istniejącej i umożliwia nowym podmiotom wchodzenie na rynki bez konieczności dysponowania aktywami sieciowymi jak wskazuje Doktorantka. Zgodzę się, iż zasada dostępu stron trzecich umożliwia wejście nowych podmiotów na rynek, nie jest jednak dla mnie jasne, w jaki sposób zasady TPA hamuje nieopłacalne inwestycje w infrastrukturę równoległą już do istniejącej?

Rozdział czwarty i ostatni zarazem dotyczy analizy relacji, jaka zachodzi pomiędzy instytucją transeuropejskich sieci energetycznych a przestrzeganiem wymogów



ochrony środowiska. Nie ulega wątpliwości, iż zachodzi tutaj ścisła relacja na etapie budowy jak i funkcjonowania sieci transeuropejskich. Zarówno budowa jak i funkcjonowanie sieci może mieć przede wszystkim negatywny wpływ na środowisko. Problem polega na tym, że w sektorze energetycznym w praktyce ochrona środowiska, choć co raz bardziej brana pod uwagę przy inwestycjach infrastrukturalnych, w dalszym ciągu jest jednak spychana na dalszy plan. Tym samym mam wątpliwości czy wszystkie trzy komponenty definicji bezpieczeństwa energetycznego zaproponowanej przez Doktorantkę są równoważne. Nie mogę się również zgodzić, że nie jest możliwe przyznanie któremukolwiek z nich bezwzględnego prymatu nad pozostałymi. Element środowiskowy jest elementem najłabszym do obrony z punktu widzenia rozwoju państwa, kiedy jego bezpieczeństwo jest zagrożone. Naturalnie regulacje prawne na szczeblu UE coraz mocniej akcentują wymóg ochrony środowiska przy inwestycjach strategicznych. Realizacja pewnych strategicznych inwestycji infrastrukturalnych jednak powoduje, iż czasami konieczne jest wyważenie poszczególnych interesów związanych z ochroną środowiska lub bezpieczeństwem energetycznym – a w konsekwencji odstąpienie w pewnych wypadkach od egzekwowania określonych wymogów ochrony środowiska z uwagi na realizację innych istotnych celów – bezpieczeństwo energetyczne. Doktorantka również o tym wspomina analizując rozporządzenie w sprawie wytycznych dt. transeuropejskiej infrastruktury energetycznej, wskazując zarazem, że wspomniane rozporządzenie przewiduje zastosowanie klauzuli nadrzędnego interesu publicznego do projektów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, w przypadku kolizji z obszarami chronionymi Natura 2000. Choć trzeba jasno podkreślić, iż sama klauzula nadrzędnego interesu publicznego jest klauzulą mocno niesprecyzowaną!

Pamiętać ponadto należy, iż odpowiedni poziom bezpieczeństwa energetycznego, a zwłaszcza spełnianie wciąż wzrastających wymogów ochrony środowiska, wiąże się z koniecznością ponoszenia coraz wyższych kosztów, a to zawsze jest trudne do akceptacji dla zainteresowanych. W efekcie rezygnuje się lub „wygładza” niektóre wymogi ochrony środowiska, przy dużych inwestycjach infrastrukturalnych mających zapewnić np. dywersyfikację dostaw. Naturalnie moja ocena jest oceną wynikającą z praktyki i realiów funkcjonowania sektora energetycznego (szczególnie konwencjonalnego), gdzie kwestie środowiskowe stanowią element jednak w dalszej



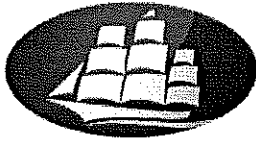
mierze drugoplanowy. Mając na uwadze powyższe zgodzę się z Doktorantką, iż budowa i funkcjonowanie infrastruktury energetycznej w tym transeuropejskich sieci energetycznych przyczynia się do powstawania zagrożeń dla środowiska, stąd konieczne jest wdrażanie prawnych mechanizmów zapewniających ochronę środowiska. Brak takich mechanizmów prowadziłyby do daleko idącej dewastacji środowiska przez człowieka.

3. Wnioski końcowe

Z przeprowadzonej w pracy doktorskiej analizy wynika, iż normy prawne regulujące budowę i funkcjonowanie transeuropejskiej infrastruktury energetycznej nakierowane są na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich UE, a sama infrastruktura bezpośrednio oddziałuje na poziom bezpieczeństwa. Takie wnioski potwierdzają założenia poczynione na wstępie pracy.

Logika wywodu jak i metodologia zaprezentowana w pracy są spójne i odpowiadają kanonom nauk prawnych. Szczególnie interesujące, i co stanowi nowe podejście w badaniu bezpieczeństwa energetycznego jest analiza wpływu instytucji transeuropejskich sieci na poszczególne, zdefiniowane przez Doktorantkę komponenty bezpieczeństwa energetycznego: 1. zagwarantowanie ciągłości dostaw, 2. zapewnienie zliberalizowanego i konkurencyjnego rynku energii oraz 3. przestrzeganie wymogów środowiska naturalnego.

Reasumując analizowana przez Doktorantkę instytucja transeuropejskich sieci energetycznych stanowi ważny element w procesie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państw członkowskich UE i dobrze wpisuje się w obecną dyskusję dt. Unii Energetycznej. Zgromadzone wiadomości oraz analiza przeprowadzona w poszczególnych rozdziałach pracy, mogą stanowić cenne źródło informacji dla osób tworzących podstawy funkcjonowania Unii Energetycznej, szczególnie, jeśli praca zostanie wydana w formie książkowej. Jednak zanim praca trafi do druku konieczne jest wyeliminowanie błędów stylistyczno – językowych; oraz skrócenie zdań dla



łatwiejszego czytania i zrozumienia wywodów Autorki. Poza uwagami zamieszczonymi w części dotyczącej przedmiotu badań oraz struktury pracy, rozprawa posiada duży walor poznawczy.

Biorąc pod uwagę walory merytoryczne, w mojej ocenie rozprawa doktorska Pani magister Ilony Przybojewskiej „Znaczenie transeuropejskich sieci energetycznych dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego” spełnia kryteria określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr. 65 z 2003 r., poz. 595 z póź. zm.), a tym samym opowiadam się za dopuszczeniem jej do dalszych procedur, w tym publicznej obrony.